№ 154. Piątek 8. Lipca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inserćya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części „Krakauer Zeitung.“)

Według doniesienia c. k. granicznego urzędu celnego w Sierosławicach z 26. czerwca b. r. l. 175. rząd ces. rosyjski z d. 21. czerwca b. r. zniósł ces. rosyjską komorę celną w polskich Sierosławicach naprzeciwko powyższego urzędu celnego, i w tem miejscu zostawił tylko stacyę przechodową pod dyrekcyą oficera ces. rosyjskiej straży granicznej, dla mieszkańców nadgranicznych za 8dniową kartą legitymacyjną.

W tym punkcie granicznym ustaje więc transport towarów i przejazd za paszportami zagranicznemi.

Co niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości.

Z prezydyum c. k. komisyi namiestniczej.

Kraków, 1. lipca 1864.

Część nieurzędowa.

Lwów, 8. lipca.

W *angielskiej* izbie niższej toczyła się dnia 5. b. m. dalsza debata nad wotum nieufności Disraelego. Cobden i Forster mówili za rządem, a Cecil i Johnston przeciw rządowi: dotąd jednakże nie wiadomo jeszcze, jak się skończyły rozprawy. Jak piszą do Gazety Kolońskiej z Londynu, mają być widoki ministerstwa w tej chwili dość pomyślne. Lord Palmerston zgodził się na poprawkę pana Kinglake, gdyż przez nią zmuszona będzie izba niższa oświadczyć się otwarcie za wojną lub pokojem, gdy przeciwnie wniosek Disraelego tak jest postawiony, że nie zniewala nikogo do stanowczej polityki. „Z Disraelim — powiada korespondent londyński — mógłby głosować nawet zasadniczy przyjaciel pokoju; przeciw Kinglakemu jest to rzecz niepodobna. Nawet dobroduszni starzy Torysowie zatrwożą się, gdy poprawka Kinglakiego przyłoży im niejako pistolet do piersi; gdy przeciwnie mogliby oni głosować za wnioskiem Disraelego i spać przytem spokojnie. Ale pominąwszy to wszystko, będzie główna siła niezawisłych i szkoła manchesterska stać tą razą po stronie rządu, a oświaiali matematycy parlamentarni utrzymują już teraz, że po dokładnem rozważeniu złej i dobrej strony będzie rząd mieć większość niebardzo znaczną, ale zawsze większość, w którym to razie wolno będzie Palmerstonowi albo dalej rządzić z tym parlamentem, albo rozpisać nowe wybory.— Tego samego dnia oznajmił w izbie wyższej lord Stratford de Redcliffe, że zapowiedziana na wczoraj debatę co do wotum nieufności odracza do piątku. Schaftesbury interpelował ministra, jak dalece prawdziwą jest wieść o zabijaniu ochotników szwedzkich przez Prusaków. Earl Russell oświadczył, że niewie nic o tem. Podobnież pytał w izbie niższej Montague czy istotnie wylądowało na wyspie Alsen 400 Szwedów i czyli rząd szwedzki wspiera Danię? Pan Layard odpowiedział, że nie ma o tem żadnej wiadomości.

Dzienniki *francuzkie* zajmują się ciągle jeszcze fałszywemi dokumentami, które ogłosiła *Morning Post* i oprócz *Opinion nationale* nie okazuje żaden z nich, by powątpiewał o ich fałszywości. Mimo to jednak korzysta *La France* ze sposobności, ażeby przypomnąć Europie widmo św. przymierza. — *Jener. Kor.* donoszą z Paryża pod dniem 4. b. m., że poseł francuzki przy dworze rosyjskim, książę Montebello, który bawi teraz u swego brata, naczelnego komendanta wojsk francuzkich w Rzymie, prosił o przedłużenie swego urlopu na czas nieograniczony, w ciągu którego nie będą miały Tuilerye żadnego pełnomocnika w stolicy rosyjskiej. W tym kroku upatrują znak oziębłości, która miała nastąpić w stosunkach między obydwoma cesarstwami.

Berlińskie dzienniki z 6. b. m. donoszą, że najmłodszy brat Króla duńskiego, Książę Jan, przybył do Berlina, i że celem podróży jego jest zapewne Karlsbad.

Berlingska gazeta z 4go b. m. pisze: Skutkiem wybuchnięcia wojny nanowo, otrzymała szwedzko-norwegska eskadra parostatków rozkaz wypłynąć natychmiast na morze. Szwecya wysyła do niej: 2 okręta liniowe, 1 fregatę i 1 korwetę; Norwegia: 2 fregaty i 1 korwetę. Kilka innych statków ma być w pogotowiu, a wojska skoncentrowane w Norwegii mają aż do dalszych rozkazów pozostać razem.

Belgijska izba deputowanych nie mogła obradować dnia 5go b. m., ponieważ cała prawa strona nie przyszła na posiedzenie. Minister sprawiedliwości i dwóch chorych teraz członków stronnictwa liberalnego przyjdą jutro na posiedzenie, ażeby izba mogła przystąpić do dalszych obrad.

Do *Jener. Kor. austr.* piszą z Bukaresztu pod dniem 1. lipca, iż statut dodatkowy do konwencyi paryzkiej, na który się Porta otomańska zgodziła, bardzo się różni od statutu, który książę Kuza i minister jego Kogolniczano z własnej woli ogłosili, i tak zwany plebiscyt prawie zupełnie uwzględniony nie został. Cenzus wyborczy ma być o wiele wyższy, niż go książę Kuza wprowadzić zamyślał, a plebiscyt przyjął. Bardzo więc w Bukareszcie ciekawi są, jak książę Kuza usprawiedliwi koncesye, które zrobić musiał, on, który poprzysiągł, iż wolę ludową w każdym razie przeprowadzi i utrzyma. Wprawdzie wola ludowa w Multanach i na Wołoszczyznie, to istne marzenie, które Kuza i Kogolniczano wymyślili, biorąc za przykład wypadki 2. grudnia w Paryżu. Jest to tylko czcza forma, w jaką obrane być mają samowładne rządy książęce, a formą będzie zapewne zmiana ministrów, lubo w obecnym stanie rzeczy, rzecza to obojętną być może, jakie ministeryum rozkazy księcia wykonywać będzie.

Z Nowego Yorku donosi telegram z 25. czerwca, że jenerał Hancok odparty został dnia 22. t. m. i stracił 2500 w jeńcach i ranionych; dnia 23. jednak odzyskał on napowrót straconą pozycyę. Jenerał Grant posuwając się naprzód z całą linią swoją, zastał seperatystów mocno oszańcowanych.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 6. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* *Najjaś. Pan* nieprzybył wczoraj do Wiednia, lecz przepędził dzień w Laxenburgu. — Z powodu przybycia Jej Mości *Cesarzowej* będzie jutro wieczorem w Schönbrunnie uczta galowa, na której będą się znajdować także obecni tu Arcyksiążęta. — Arcyksiążę *Wilhelm* odjechał wczoraj wieczorem do Galicyi, gdzie kilka dni zabawi. — Arcyksiążę *Karol Ludwik* i małżonka jego Arcyksiężna *Annunciata* byli 2. b. m. w przejeżdzie z Ischlu do Arstetten w Lincu. — Książę *Modeński* odjechał wczoraj z małżonką z Wiednia do Wildau w Bawaryi.

Minister stanu p. *Schmerling* przybył wczoraj z rana z Ischlu do Wiednia. — Minister wojny fml. *Franck* przybył do Baden pod Wiedniem. — Namiestnik *Kellersperg* przybył tu z Tryestu, a namiestnik *Spiegelfeld* z Lincu. — Na cześć małżonki ambasadora rosyjskiego w Paryżu, pani Budberg, która przybyła z Kissingen dla odwiedzenia krewnych do Hetzendorf, wyprawiał wczoraj ambasador angielski w Wiedniu ucztę, na której było obecnych także kilku członków ciała dyplomatycznego.

Anglia.

(Posiedzenie izby niższej.) Na posiedzeniu izby niższej z dnia 1. lipca zapytał się lord Burghley pierwszego lorda skarbu czyli może izba dać wyjaśnienie względem wiadomości przez *Times* pod dniem 28. czerwca podanej, o posiedzeniu sejmu duńskiego na którem prezes rady ministrów zapytany o przebieg konferencyi londyńskiej następującą dał odpowiedź: pełnomocnicy duńscy mieli polecenie przyjąć linię rzeki Szlei i w razie obstawania Anglii przy tej linii, mogli zezwolić na 14. dniowe przedłużenie rozejmu. Earl Russell przyrzekł, iż ani sam nie wystąpi z projektem mniej dla Danii krytycznym, ani też popierać będzie propozycyę innego pełnomocnika, chyba, że Dania na to zezwoli. Pomimo tego Earl Russell na posiedzeniu z dnia 18. czerwca wystąpił z propozycyą sądu polubownego, chociaż Dania na to nie zezwalała. Lord Palmerston wyjaśnił, iż w postępowaniu lorda Russella nie masz żadnej sprzeczności. Earl Russell nie przyrzekł, iż żadnej propozycyi robić nie będzie, powiedział tylko, iż jeżeli Dania zgadza się na linię Szlei i sama innej linii proponować nie będzie, on też żadnej innej linii ani proponować ani proponowanej przez innego pełnomocnika popierać nie będzie. Przyrzeczenia tego Earl Russell dotrzymał. Lecz jak się w końcu pokazało, iż Dania nie chce przystać na linię północną od rzeki Szlei a Niemcy na linię więcej ku południowi niż Apenrade, w takim razie wypada albo rzecz całą z rozpaczy porzucić, albo też, łącznie z innemi mocarstwy neutralnemi, wystąpić z propozycyą zdania całej sprawy na sędziego polubownego. Sąd polubowny mógł się oświadczyć za linią Szlei lub za linią Apenrade, lub za którąkolwiek inną. Lord Russell nie chcąc złożyć urzędu swego nie mógł powiedzieć, iż żadnej innej linii proponować nie będzie. Przy tej sposobności lord Palmerston sprostował inne nieporozumienie pod względem słów lorda Russella. Lord Russell powiedział przed kilkoma dniami w izbie wyższej, iż w przyszłości nie można ufać oświadczeniom mocarstw niemieckich. Słowa te raziły strony interesowane, tłumaczono je bowiem w innym duchu niż były pomyślane. Lord Russelll nie chciał powiedzieć, iż to lub owe twierdzenie lub oświadczenie mocarstw niemieckich nie zasługuje na wiarę, dla tego, iż jest nie zgodne z prawdą lub nieszczere; lecz chciał powiedzieć, jak się to ze związku rzeczy jawnie pokazuje, iż mocarstwa niemieckie przy wielu sposobnościach z powodu nacisku któremu się oprzeć nie zdołały, odstąpiły od pierwiastkowego swego zamiaru, i że zatem spuścić się na to nie można, iż mocarstwa te i w przyszłości nie usuną się od swych

oświadczeń, chociaż w dobrej wierze wyrzeczonych. To jest prawdziwy sens tego co lord Russell powiedzieć chciał i żałować wypada, iż słowa jego pojęto w duchu obraźliwym dla osób, dla których lord Russell i rząd cały największe powinni mieć względy i szacunek. Następnie zapytywał się p. Newdegate, czyli lord Russell i mocarstwa neutralne popierały istotnie linią Szlei i Danewirku; co lord Palmerston przyświadczył, odwołując się do protokołu konferencyi.

Włochy.

(Smutny stan rzeczy w Florencyi.) Z Florencyi piszą do *Jen. kor.* pod dniem 29. czerwca, iż miasto to, które dawnie było siedliskiem sztuk pięknych i nauk, prawdziwemi Atenami Włoch, stało się teraz ogniskiem walki stronnictw politycznych. Między tak zwanym stronnictwem ruchu dają się spostrzegać znaki niezgody a nawet i zupełnego rozprzężenia. Nie dawno jeszcze dziennik turyński *Diritto* uchodził za prawdziwy organ demokracyi włoskiej, ile że powszechnie wiedziano, iż dziennik ten ma bezpośrednie stosunki z Garibaldim i jego przyjaciołmi. Teraz zaś w dzienniku *Progresso* prezes jakiegoś nowo ukonstytuowanego zgromadzenia demokratycznego ogłosił okólnik, rzucający klątwę na dziennik turyński, któremu wyraźnie reakcyjne zarzuca dażności. Jednocześnie znów w nowym dzienniku *Temporale* pojawia się program jakiegoś stowarzyszenia ku obronie praw konstytucyjnych, twierdząc, iż stowarzyszenie to jest jedyną tarczą demokracyi włoskiej. Dzienniki zaś *Pazione* i *Gazetta del popolo* donoszą o ciągłych uwięzieniach, rewizyach i innych prześladowaniach, któremi rząd piemoncki przychylność ludu toskańskiego zaskarbić sobie chce. Natomiast uchodzą bezkarnie morderstwa, bluźnierstwa, burdy, rabunki i kradzieże, jakoto kradzież u jubilera Gulglielmi, któremu zrabowano 14.660 lirów, nazajutrz zaś skradziono 6000 lirów w domu prywatnym przy ulicy Cerchi.

Dania.

(Wypadki wojenne.) Z teatru wojny nadchodzą tylko jeszcze dodatkowe szczegóły o zdobyciu wyspy Alsen. Duńczycy trzymali się przy końcu tak dobrze i tak długo, jak mogli, na półwyspie Kekenis, ażeby ile możności zabrać swoje wojska na okręta i uratować materyał wojenny.

Półwysep Kekenis jest przyczepkiem wyspy Alsen; podobny on do leżącej gruszki, która korzonkiem swoim, międzymorzem Drei, łączy się z wyspą. Wzdłuż tego międzymorza ciągnie się wysoka tama, po której wiedzie droga na wyspę. Tamę tę skopano i przecięto tym sposobem komunikacyę. Za tamą ustanowili Duńczycy 11 dział w przekopach, a statki kanonierskie zasłaniały go z boków. Prusacy musieli czynić wielkie przygotowania do ataku, ale nim je ukończono, odpłynęli już Duńczycy. Zdobycz Prusaków wynosi do 2000 jeńców i 20 dział, oprócz tego wiele materyału wojennego, osobliwie drzewa i lin, których jeszcze używać można.

W Augustenburgu był urządzony szpital na 800 chorych, ale znajdowało się w nim tylko 150 ludzi. Jeńcy nie są wcale smutni. Jest pomiędzy nimi bardzo wiele Szlezwiczan, ale także i wyspiarze wcale się tem nie smucą, że wyszli cało z wojny, gdyż są to po największej części młodzi rekruci, nieobeznani jeszcze ze służbą i nie tak skorzy do boju, jak tego pragną w Kopenhadze. Między pojmanymi oficerami ma być wielu Szwedów. Mają oni takie same uniformy, jak Duńczycy, tylko noszą czarne kaszkiety i czarne sznury na kurtce. Książę naczelny wódz postanowił, jak donoszą dzienniki pruskie nie uważać na przyszłość takich obcych poddanych, którzy niezdołają się wykazać przynależnością do armii duńskiej, za jeńców wojennych, lecz stawiać ich przed sądem wojennym i karać wedle całej surowości prawa.

Mieszkańcy Augustenburga powracają po największej części do domu. Okazują oni sympatyę dla Niemiec i bratają się z żołnierzami.

Z Middelfahrt, na wyspie Fühnen, donosi duński dziennik *F. Stifts*, że Austryacy w nocy z niedzieli odmaskowali pomiędzy Snoghöi i Longsodde nową bateryę, uzbrojoną czterma działami ciężkiego kalibru, które były wprost zwrócone przeciw Middelfahrt. Wszyscy mieszkańcy uciekli przeto, a kantor „Horde" przeniesiono do Roerslevmühle.

Z Sonderburga piszą pod dniem 1. lipca: Przy uprzątaniu pobojowiska znaleziono tu do 400 ochotników szwedzkich, którzy nie chcieli przyjąć pardonu. Mieszkańcy Sonderburga powrócili już po największej części.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 4. lipca. *(Odparcie zarzutów dziennikarskich. — Sprzedaż rządowych gruntów folwarcznych.)* *Dziennik Warszawski* odpiera w dłuższym artykule zarzuty szerzone przez niektóre dzienniki polskie, jakoby rząd rosyjski wszelkiemi środkami usiłował wykorzenić religię katolicką w Polsce, chcąc zaprowadzić natomiast greckie prawosławie. Artykuł ten oświadcza, że środki surowe użyte przeciw niektórym duchownym katolickim w Królestwie, nie były bynajmniej wymierzone przeciw religii katolickiej lecz jedynie przeciw nadużyciom, jakich się dopuszczali niektórzy księża, używając rzeczy świętych i religii „za narzędzie rozruchów i buntu." Zakończenie zaś artykułu następujące: „Dziś, kiedy rozsądni i prawdziwie religijni księża głośno zalecają poddanie się, kiedy zaczynają wznosić głos przeciwko wybrykom, które nie mało przyczyniły się do zdemoralizowania, zbłąkania niektórych klas społeczeństwa, nie chcemy bardziej naciskać na te smutne wspomnienia, które przytoczyliśmy jedynie dla usprawiedliwienia środków surowości i baczności jakie musiały być użyte. Ale oddziela je cała przepaść od prześladowań religijnych, od wykorzenienia katolicyzmu. Któryż w istocie sumienny i bojący się Boga ksiądz może się uskarżać na prześladowania i przeszkody w wykonywaniu obrzędów religijnych, jeżeli wiernie spełnia swe obowiązki? Czyż rząd, który tyle zrobił w ostatnich czasach dla polepszenia losu księży katolickich, znacznie powiększa uposażenia ich zakładów naukowych, zapełnia wakujące biskupstwa, rząd który codziennie wyznacza nowe fundusze na budowę nowych i reparacyę dawnych kościołów tak w Warszawie, jak i w całem Królestwie, czyż taki rząd chce zniweczyć katolicyzm? Tylko nienawiść kilku jednostek, nienawiść niezrozumiała bo wynikająca z namiętności nie naszego wieku, z nietolerancyi religijnej, z fanatyzmu czerpanego z najstraszniejszych kronik średniowiecznych, może wyjaśniać takie oskarżenia wymierzone przeciwko rządowi. Silny przekonaniem o swych dobrych zamiarach, śmieje on się z tych napaści, które nie przeszkodzą mu do pomyślnego dokonania, już tak daleko posuniętego, uspokojenia kraju. Nie tylko od dawna bandy znikły z Królestwa, ale nawet znaczna liczba ludzi, która dała się do nich wciągnąć, stawia się w naszych poselstwach w celu skorzystania z amnestyi ogłoszonej w naszym dzienniku z dn. 15. (27.) czerwca. Kilka zawartych w niej zastrzeżeń, były niezbędne w interesie kraju, którego nie należało wystawiać znowu na podburzenia szalonych podżegaczy; ale w każdym razie te zastrzeżenia nie są, jak powiadają niektóre dzienniki zagraniczne, sidłami zastawionemi na dobrą wiarę tych, coby chcieli korzystać z dobrodziejstwa amnestyi. Naprzód każdemu wolno z niej korzystać lub nie; dalej ścisła sprawiedliwość przewodnicząca we wszystkich działaniach rządu, wspaniałomyślność z jaką przebaczył winy buntownikom, którzy dobrowolnie złożyli broń i ponowili przysięgę na wierność, dostateczną stanowią rękojmię dla tych, którzy uzyskają pozwolenie powrotu do kraju."

Ten sam dziennik pisze: W nr. 147 Dziennika Powszechnego zamieszczona już była wiadomość o projektowanej przedaży zakładów górniczych i fabryk rządowych. Obecnie, stosownie do protokołu 8go posiedzenia komitetu urządzającego, komisya, której poleconem zostało ułożenie przepisów względem sprzedaży zakładów górniczych, zajęła się także rozbiorem kwestyi co do sprzedaży gruntów folwarcznych rządowych.

W rozwiązaniu kwestyi co do sprzedaży gruntów rządowych, jako też odstąpienia zakładów górniczych, nastręczają się komisyi rozmaite sposoby załatwienia tej operacyi. I tak, można byłoby wystawić na sprzedaż wszystkie grunta folwarczne rządowe w jakimkolwiek powiecie, bądź w całym ich składzie, bądź częściowo, w większych lub mniejszych podziałach, albo nareszcie osobno każdy folwark. Każdy z tych sposobów przedaży gruntów rządowych ma pewne swoje korzyści: sprzedaż cząstkowa, narażająca skarb na mienie do czynienia z wielu drobnemi nabywcami i na zawieranie mnóstwa umów prywatnych, może wprawdzie zapewnić większy dochód, atoli oprócz innych niedogodności, połączona jest z wielką i pod wielą względami niekorzystną dla skarbu stratą czasu w ciągu całej tej operacyi. Sprzedaż większemi częściami może poniekąd zmniejszyć konkurencyę między kupującymi, ale z drugiej strony może bardziej sprzyjać nabywaniu sprzedawanych gruntów przez znaczne spółki, zachęcenie których jest nader potrzebne w dzisiejszym czasie, kiedy trudno jest oczekiwać znakomitego ubiegania się kapitalistów krajowych.

W obecnej epoce rządowe grunta folwarczne składają zwykle ekonomie. Lubo folwarki wydzierżawiane dotąd były pojedyńczo, lecz granicząc z jakiemikolwiek znacznemi dobrami, w których koncentruje się zarząd, z położenia swego stanowią jakby jedną z niemi całość. Same folwarki, oprócz gruntów i zabudowań, zawierają jeszcze w sobie rozmaite źródła dochodów, jako to: młyny, karczmy, rybołowstwa i t. p. Folwarki połączone tym sposobem w jedną ekonomię, odpowiadają wszelkim warunkom obszernego gospodarstwa wiejskiego, i może przy sprzedaży gruntów nie bezpożytecznie byłoby chociaż w części korzystać z takowego podziału.

Komisya na jednem ze swoich posiedzeń uchwaliła przedewszystkiem zasięgnąć dokładnych wiadomości o rządowych gruntach folwarcznych. Przy rozpatrywaniu statystycznych podań udzielonych z komisyi rządowej skarbu, zwrócono uwagę między innemi na powiat Wieluński gubernii Warszawskiej, jako najbardziej obfitujący w rządowe grunta folwarczne, w którym jest dużo osiadłych kolonistów niemieckiego pochodzenia. Ostatnia okoliczność szczególniej sprzyja kapitalistom niemieckim, którzyby życzyli nabyć dobra w Królestwie Polskiem, albowiem nabywszy grunta w powiecie Wieluńskim, znajdą tam gotowych rolników i robotników, oswojonych z zwyczajami niemieckiemi i obeznanych z sposobami uprawiania ziemi, jakie są używane w Niemczech.

Aby udzielić pobieżną wiadomość o tym powiecie i o znajdujących się tam gruntach rządowych, możemy przytoczyć co następuje:

Powiat Wieluński leży na granicy Szlązka i Księstwa Poznańskiego. Przez Częstochowę idzie droga żelazna z Warszawy na Wrocław, dotykając południowej granicy powiatu, przyległej

gubernii Radomskiej. Z Częstochowy przez Wieluń do Wieruszewa aż do granicy pruskiej, budują szosę, która wkrótce ma być ukończoną. Przez całą prawie wschodnią przestrzeń powiatu płynie z licznemi strumieniami rzeka Warta, na której są młyny i miejscami spławia się drzewo. Gatunek gruntu w stronie wschodniej powiatu i w okolicy Wielunia zbliża się do czarnoziemu, a strona granicząca z Prusami jest po większej części piaszczysta, ale przy dobrej uprawie wydaje pszenicę, groch i w ogólności dobrze rodzi żyto, owies, jęczmień i inne gatunki zboża. Wypada tu dodać, że w północnej i w części środkowej strefy powiatu znajdują się znaczne lasy; w południowej zaś stronie leży Pankowski oddział rządowych zakładów górniczych, w którym znajdują się piece do wytapiania surowcu i fabryki żelaza, mające być wystawione na sprzedaż.

W powiecie Wieluńskim jest dziesięć ekonomii rządowych, obejmujących 20.954 morgi i 114 prętów gruntu folwarcznego. Największy folwark w tym powiecie ma około 1600 morgów gruntu, a najmniejszy około 50 morgów; folwarki średniego rozmiaru obejmują mało co więcej nad 400 morgów. Ekonomie: 1) Poczesna składa się z 6 folwarków; ogół jej gruntów wynosi 1640 m. 226 p., prócz tego znajdują się w niej dwa młyny wodne, kilka osad karczemnych, rybołowstwo i kopalnia gliny; 2) Iwanowice z 9 folwarków, 3620 m. 101 p. gruntu; ma trzy młyny wodne, karczmy, rybołowstwo itd.; 3) Bolesławiec 5 folwarków, 1939 m. 88 p. gruntu, karczmy i kopalnia gliny; 4) Częstochowa 6 folwarków, 2607 m. 70 p. gruntu, karczmy i rybołowstwo; 5) Mokrsko 4 folwarki, 1538 m. 141 p. gruntu, z karczmami i rybołowstwem; 6) Wieluń 3 folwarki, 1699 m. 277 p. gruntu i osady karczemne; 7) Mierzyce i Fajęczno 6 folwarków, 2357 m. 127 p. gruntu z osadami karczemnemi, rybołowstwem itd.; 8) Krzepice 10 folwarków, 2733 m. 139 p. gruntu, młyny, karczmy, rybołowstwo itd.; 9) Sokolniki 9 folwarków, 3417 m. 165 p. gruntu, karczmy i młyn wodny. Wszystkie te dobra stanowczo są urządzone, a przeto wszystkie wystawione na sprzedaż grunta folwarczne wolne są od wszelkich praw włościańskich, czyli tak zwanych służebności.

Krótkie te wiadomości, podane na pierwszy raz jedynie dla niejakiej informacyi, nie mogą wprawdzie służyć za zasadę dla jakichkolwiek stanowczych kroków ze strony osób pragnących nabyć na własność grunta rządowe; ale zawsze mogą być użyteczne. W teraźniejszym czasie władze Królestwa mają ciągle sobie nadsyłane z obcych krajów, a szczególniej z Prus, mnóstwo listów od osób pragnących nabyć grunta rządowe w Królestwie z żądaniem zakomunikowania sobie warunków przedaży. Oczywiście że w obecnej chwili, kiedy właśnie tylko rozpoczęto przygotowawcze prace do uregulowania zamierzonej przedaży i ułożenia projektu warunków, trudno jest zadosyć uczynić takowym żądaniom i prowadzić obszerną korespondencyę, a dogodniejszem byłoby, gdyby osoby pragnące nabyć dobra rządowe w Królestwie Polskiem, korzystając z obecnej chwili przygotowawczych czynności do tej przedaży chciały utworzyć pomiędzy sobą spółki dla łącznego przystąpienia do licytacyi, gdy ta będzie ogłoszoną. Własny interes nabywców wymaga tego: albowiem pojedynczej osobie, pragnącej umieścić mały swój kapitalik, niepodobna ponosić kosztów na podróż do Królestwa w celu obejrzenia sprzedawanych dóbr i znajdowania się na licytacyi. Przeciwnie zaś znaczne spółki mogłyby skuteczniej działać w tym interesie, mogłyby przysłać biegłych ajentów, którzy po ogłoszeniu dalszych w tej mierze czynności przygotowawczych ze strony rządu i spisu dóbr wystawionych na sprzedaż mogliby przyjechać do Warszawy, powziąć potrzebne wiadomości, obejrzeć miejscowości i znajdować się na licytacyi. Niezbędne na to wydatki, jakkolwiek znaczne dla pojedynczej osoby, nie będą wcale uciążliwe dla spółki, jako zaspakajane z ogólnej masy. Pożądanem byłoby, aby właściciele ziemscy, kapitaliści pruscy, nadbałtyckich guberni, ruscy i tutejsi przejęli się słusznością powyższych uwag i postarali się z nich korzystać.

Kronika.

(Rozbojnicy pojmani.) „Jen. kor." donoszą z Krakowa pod d. 4. b. m. że rozbójnicy, którzy w ostatnich czasach przebywali w lasach Lipnickim, Łakowskim, Tymowskim i Raybrockim (w obw. Krakow.) pojmani zostali przez władze bezpieczeństwa d. 29. z. m. Było ich sześciu; pochodzili z Dobrocierza i Wojakowy w powiecie brzeskim, i prawie wszyscy niedawno z więzień karnych zostali wypuszczeni na wolność. Znaleziono przy nich wiele przedmiotów skradzionych tudzież narzędzia do rozbijania zamków, i jest prawie pewnem, że to oni byli sprawcami rozbojów popełnionych niedawno w Lipnicy i Rajbrocie. Do ujęcia ich przyczynili się głównie dwaj dowódzcy posterunków c. k. żandarmeryi Mitschoch i Lobe.

(Fabryki w Paryżu.) Według sprawozdania paryskiej izby handlowej, jest teraz w Paryżu 101,171 przemysłowców a mianowicie 87,850 w starem mieście, i 23,321 w przyłączonym okręgu. — Z tych 101,171 przemysłowców, 7492 zatrudniają po dziesięciu i więcej robotników, 31,480 od dwu do dziesięciu robotników, 62,199 jednego robotnika, lub pracują sami; w ogóle zatrudniają 488,081 ludzi. Zarobek dzienny 1 mężczyzny wynosi w przecięciu 4 fr. 33 c., kobiety 2 fr. 1 c. Na 100 robotników, 87 umie czytać i pisać. W fabrykach paryskich jest 1185 maszyn o sile 9784 koni, i 2097 maszyn do szycia, które zastępują 21.090 szwaczek.

(Nerczyńsk.) „Rus. Inw." donosi: Miasto Nerczyńsk, leżące o 7353 wiorst od Petersburga, zbudowane jest dość regularnie; znajduje się tam wiele gmachów i domów rządowych, a między innemi siedm zakładów do wytapiania srebra. Ludność wynosi przeszło 5000 dusz. Od czasu przyłączenia prowincyi Amurskiej, po traktacie z dnia 1go czerwca 1858 r. podpisanego w Tien-Tszing, traktacie, który powiększył posiadłości Rosyi o 10.000 mil kwadratowych, ważność Nerczyńska wzrosła w jego stosunkach handlowych oraz skutkiem rozwinięcia przemysłu. Przez miasto to ciągle przejeżdżają podróżni rosyjscy i cudzoziemcy udający się nad Amur lub wracający do Rosyi europejskiej. Ludność tego miasta i cała okolica po za górami Bajkału nabrała, że tak powiemy, nowego życia. Dużo pieniędzy puszczono w obieg; przemysł i przesiębierstwa rozwijają się tam widocznie nawet między kozakami, którzy dotychczas zajmowali się jedynie drobnym handlem. Swoboda, szczególniej zaś żeglugi na Amurze, przyczyniła się nie mało do tego rozwoju, którego rezultaty dają się spostrzegać na każdym kroku.

(Konkordat.) „Słowo" donosi, że tak zwany konkordat nadesłany z Rzymu do gr. k. ordynaryatu lwowskiego będzie w najbliższym czasie wydrukowany i rozesłany dekanatom.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Brzeżany, 4. lipca. W II. połowie z. m. były na targach w obwodzie Brzeżańskim następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Brzeżany		Bursztyn		Chodorów		Podhajce		Przemyślany		Rohatyn	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy	2	20	1	80	2	40	2	20	2		2	15
„ żyta	1	.		80	1	20	.	80	1	10	1	12
„ jęczmienia	.	80	.	65	1		.	60	.	80	.	80
„ owsa	.	85	.	70	.	90		80	.	90	.	70
„ hreczki	1	10	.	80	1	.	.	90	1	10	1	30
„ kukurudzy	1	25	1	20	.	.	1		2		1	33
„ ziemniaków	.	30	.	.	.	50	.	39	.	40	.	28
Cetnar siana	1	20	.	90	1	40	1	50	1	20	.	95
„ wełny	.	.	.	.	.		.		.	.	45	.
„ nasienia koniczu	.		.	.		.	.	.	.	.	38	38
Sąg drzewa twardego	4	50	5	10	5	20	6	70	5	50	5	4
„ „ miękkiego	3	50	4	.	4	10	.		3	80	3	36
Funt mięsa wołowego	.	13	.	12	.	10	.	10	.	12	.	12
Mas okowity	.	70		26	.	47	.	25	.	38	.	80

Wiedeń, 4. lipca. *(Targ wiedeński na woły.)* Na naszym dzisiejszym targu było 541 wołów węg., 2467 galic. i 341 krajowych. Z tego sprzedano na potrzebę miejscową 1767 sz., na prowincyę 1329 sz., po za obrębem targu 13 sz., i płacono za 1 sz. ważącą od 520 do 700 ℔, 130 złr. do 177 złr. 50 c., za cetnar **24 do 26 złr. w. a.**

(Wiadomości z Węgier.) *Jen. kor.* donosi: Z Aradu przybywający podróżni opowiadają, że wylewy rzeki Maros zrządziły ogromne szkody w obrębie tego miasta i jego okolicy. Cała równina Aradu została zalana i spustoszona; od 26 lat woda nigdy nie dosięgła takiej wysokości, a nawet w r. 1838 wezbranie rzeki Maros nie było tak wielkie. Szczęściem w skutek szybkiego opadania wody spustoszenie ograniczyło się na mały obręb i najbliższą okolicę Aradu.

Natomiast opowiadają, że w Siedmiogrodzie z powodu wylewów spustoszenie jest okropne, i spieszna pomoc jest konieczuie potrzebna.

Zresztą stan zasiewów w Węgrzech ma być bardzo pomyślny. Żniwa od Banatu w górę aż po Peszt już się zaczęły, i rezultat ich można nazwać dobrym. Doniesienia z okolicy Tokaju są także pomyślne. Najlepsze jak się zdaje będą zbiory kukurudzy, owoców strączkowych, kartofli i buraków, do czego wiele przyczyniły się deszcze. W ogólności spodziewać się należy, że urodzaje tegoroczne wynagrodzą straty poniesione w zeszłym roku.

Ostatnia poczta.

Kisingen, 6. lipca. Jej Mość Cesarzowa austryacka odjechała dziś przed godziną 11 z rana na Norymberg, Regenburg i Passau do Wiednia.

Drezno, 6. lipca. Izba deputowanych przystąpiła dziś do uchwał izby panów z 30. z. m. względem udziału związku w dalszej wojnie przeciw Danii i względem spiesznego załatwienia kwestyi sukcesyjnej.

Kopenhaga. 5go lipca. Ministerstwo marynarki ogłosiło następujący raport: Dnia 2go b. m. przed południem o godzinie 10tej, gdy „Tordenskjold" i „Hekla" stały w północnej stronie Rugii, nadpłynęło od wschodu 5 statków kanonierskich i 1 paropływ; o godzinie pół do 12tej nastąpiła półgodzinna walka, poczem nieprzyjaciel cofnął się do zwykłej swej przystani. Nasze okręta nie ucierpiały nic. Dnia 3go b. m., gdy „Hekla" nabierała węgla z okrętu transportowego „Newsky" w zachodniej stronie Arkony, ostrzeliwała ją południowa baterya polowa z wybrzeża, ale bez żadnej szkody. — Gerlach złożył naczelną komendę i został mianowany jenerał-lejtnantem. Steinmann obejmuje naczelną komendę. Jenerał-lejtnant Quaade przybył do Kopenhagi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. lipca.

Hotel George: PP.: Rudziński Antoni, z Leszczyna.
Hotel europejski: Rosenberg Mikołaj c. ros. kap., z Rosyi.
Hotel angielski: Jaworski Apolinary, z Ordowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. lipca.

PP.: Kempf Julian c. k. rotm., do Tarnowa. — Hr. Czacki Władysław, do Sereblina (na Podolu). — Miszkolzi Alfred c. k. porucz., do Włoch.

T E A T R.

Teatr ruski. *W niedzielę* dnia 10go lipca poraz pierwszy: **„Majster i czeladnik"**, komedya w 2 aktach z polskiego (Józefa Korzeniowskiego) tłumaczona. — Zakończy **„Moskal czariwnik"**, operetka w 1 akcie przez J. P. Kotlarzewskiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.21	+ 11.0	83.5	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.63	+ 11.0	76.7	„ „	deszcz
10.god.wiecz.	325.76	+ 9.5	83.9	połud.-zach. „	pogoda

Ilość deszczu 0.‴94.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w czerwcu 1864 r.

Średni stan barometru był 325‴352 miary paryzkiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 327‴92 d. 23. wieczorem.
Najniższy 322‴77 d. 12. w południe.
Srednia temperatura była + 15°41 R.
Najwyższa + 22°9 d. 16. w południe.
Najniższa + 5.°0 d. 1. zrana.
Średnie ciśnienie pary było 5‴540 miary paryskiej.
Największe 7‴86 d. 21. w południe.
Najmniejsze 3‴73 d. 8. zrana.
Średnia wilgoć powietrza wynosiła 73.79 pr. C.
Największa 92·8 d. 22. zrana.
Najmniejsza 39.7 d. 1. w południe.

Całkiem pogodnych dni nie było, — mało pochmurnych było 8, bardzo pochmurnych 21, całkiem posępnych 1, burza była 9 razy. gradu nie było.

Deszcz padał w 16 dniach, największa ilość deszczu spadłego w 24 godzinach wynosiła dnia 21. 25‴66, a w całym miesiącu 78‴44.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: półn. 25, pół.-zach. 22, zach. 16, połud.-zach. 10, połud. 6, połud.-wsch. 2, wsch. 5, półn.-wsch. 4, jego siła była w ogóle mierna.

W porównaniu z normalną przeciętną miesięczną było: ciśnienie powietrza o 0.‴316 mniejsze, ciśnienie pary o 0.‴332 większe, temperatura powietrza o 1°99 wyższa, wilgoć powietrza o 1.26 pr. C. większa, osad atmosferyczny o 32.‴48 wyższy.

Liczne burze z gwałtownem deszczem, częściowem oberwaniem się chmur i gradem panowały w całym kraju od dnia 16go do 22go. Dr. R.

Kurs lwowski.

Dnia 7 lipca

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	44	5	43½
Dukat cesarski	„ „	5	47	5	52½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	45	9	56
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	78	1	80½
„ papierowy rosyjski	„ „	1	55½	1	58½
Talar pruski	„ „	1	72	1	74
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	40	75	20
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	18	78	95
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	70	75	60
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	03	80	95
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	237	—	240	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. lipca

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	35
5% pożyczka narodowa	80	90
Losy z 1860 roku	97	35
Akcye banku wiedeńskiego	784	—
„ „ kredytowego	193	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	115	40
Srebro	113	75
Dukat pojedyńczy	5	52½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67 90	68 10
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.20	97.40
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 30	80 50
od kwiet. do pażd. po 5%	80.30	80.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.—	72.20
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.—	72.20
dtto. po 4½%	63.75	64.25
dtto. „ 4%	57 —	57.25
dtto. „ 3%	42.50	42.75
dtto. „ 2½%	35.50	37.50
dtto. „ 1%	14.20	14.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.—	155.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.—	151.—
Przez. do wyl. z r. 1854	90.75	91.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	96.80	96.90
Przez. do wyl. z r 1860 po 100 zł.	98 90	99 10
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.-
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 —	68 —
„ „ „ 4½%	62.75	63.25
„ „ „ 4%	55.50	56.-
„ „ „ 3½%	49 50	50.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ 2½%	56.—	58.-
„ „ „ 2¼%	49.—	51.—
„ „ „ 2%	44.—	46.—
dtto. z procent. za granica „ 1¾%	39.—	40.—
„ „ „ 5%	71.50	72.—
„ „ „ 4½%	67.25	67.75
„ „ „ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.—	89.—
Wyż. Aust. i Salcb.	88.—	89.—
Czech	97 50	98.—
Morawii	93.—	93.50
Szląska	89.—	90.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.50	89.—
Węgier	74 75	75 50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	74.—	74 25
Kroacyi i Slawonii	76.—	76 50
Galicyi	74.75	75.—
Siedmiogrodu	72.25	72 75
Bukowina	72.—	72 50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.50	72.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	96.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ „ „ 4%	57.—	57.50
„ „ „ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ „ „ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ „ „ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
Po 3% za 100 zł.	26.50	27 50
„ 2½% „ 100 „	22.50	23.—
„ 2¼% „ 100 „	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „	18.—	18 50
„ 1¾% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar
Banku narodowego	781.—	783.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	191.70	191.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	610.—	613 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1828.—	1830.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	184 50	185 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	130.50	131
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	121 80	122 —
Kolei Cisy po 200zl. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	244.—	245.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	239 50	240.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	35.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	708.—	710.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	233.—	237.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	141.—	143.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	455.—	456.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	233.—	234.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	378.—	380.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	450 —	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	284.—	285.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	155 50	156.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
„ 10let. „ 1857 po 5%	101.—	101 20
„ przeznaczone do los. po 5%	91.25	91.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
„ przezn. do losowania po 5%	86 90	87 10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.—	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	90.—	91 —
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	83.80	84.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	115.25	115.75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.50	116.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.50	94.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	91.—	92.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	94 30	94.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.—	77.25
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	97 30	97.50

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	128 15	128,30
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	85.—	86.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	104.—	106.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48. -	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	23 —	25.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	100 -	102.—
Salma „ 40 „ „	31.50	32.50
Palfiego „ 40 „ „	28.50	29.—
Clarego „ 40 „ „	27 50	28.—
St. Genois „ 40 „ „	28.50	29.—
Windischgrätza 20 zł. „	18.25	18.75
Waldsteina 20 „	19.—	19 50
Keglevicha 10 „	12 -	12 50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zl. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.70	97.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.70	97 80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86 50	86 50
Lipsk za 100 tal	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	45.49	45.50
Londyn za 10 ft. szt.	115.30	115.40
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	45 70	45 70
Paryż za 100 fr.	45.75	45.75
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	5.52	5.53
dtto. pełnej wagi	5.52	5.53
Korona	15.95	16.—
20frankówka	9 25	9 27
Rosyjski imperyał	9.50	9.52
Talar związkowy	1.71½	1.72
Srebro	113 75	114 25
Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.